**II Zjazd Karpacki „Karpaty – Góry Kultury”**

Msza święta w dniu 28 sierpnia 2016 roku, na dziedzińcu Zamku w Sanoku

Witam serdecznie wszystkich obecnych na II Zjeździe Karpackim „Karpaty – Góry Kultury” w 80. rocznicę Zjazdu Górskiego w Sanoku

W 1936 roku – 80 lat temu – odbył się Zjazd Górski. Wtedy było to jedno z najważniejszych wydarzeń w naszym mieście. Sanok mógł stanąć w szeregu takich miast jak: Zakopane, Wisła i Nowy Sącz. Pan Krzysztof Prajzner tak napisał o tym wydarzeniu: „Święto Gór w Sanoku było przede wszystkim wielkim przeglądem folkloru wszystkich bez wyjątku grup górskich oraz barwną i różnorodną prezentacją ich zwyczajów, obyczajów, tańców, pieśni oraz strojów. Nie tylko zadowoliło uczestników, ale dostarczyło niezapomnianych przeżyć także sanoczanom”. Takie zjazdy przynoszą „moc niezapomnianych wrażeń”, ukazują „w pełni przebogatą i różnorodną kulturę i odrębność poszczególnych regionów”, zespalają „w harmonijną jedność mieszkańców dolin i gór” (…) „Dziś, po 80 latach, wracamy pamięcią do tych niezwykłych sierpniowych dni, kiedy to w naszym mieście spotkali się górale z całych Karpat i w barwnym pochodzie, przy dźwiękach kapel, ukazali całą różnorodność poszczególnych grup regionalnych: od Hucułów, poprzez Podhalan, Ślązaków, po naszych Łemków i Bojków”[[1]](#footnote-1). Witam wszystkich tu przybyłych, szczególnie ludzi gór, reprezentujących różne kultury.

Obecny Zjazd Karpacki o wielce wymownym tytule „Karpaty – Góry Kultury”, ma bogatą oprawę tak artystyczną, jak i wspomnieniową, na co złożyły się: XXXIV Ogólnopolski Rajd Górski Przewodników PTTK w ramach 80 rocznicy Zjazdu Ziem Górskich, 65 rocznica powstania Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku oraz 55 rocznica powstania Koła Przewodników PTTK w Sanoku, która to uroczystość odbyła się 24 sierpnia. Dziś następuje jakby zwieńczenie tych uroczystości.

Obecny II Zjazd Karpacki zachęca nas do tego, abyśmy popatrzyli na góry, ich symbolikę ukazaną w Piśmie Świętym, ich rolę jaką odgrywają w krajobrazie świata i jak one wpływają na życie człowieka. Trzeba także zadać sobie pytanie: jaki związek z górami ma kultura? Najprościej mówiąc, to w górach żyją ludzie, którzy tworzą kulturę. Ale po kolei.

Pismo Święte około 500 razy mówi o górach czy pagórkach. Widocznie odgrywają one niebagatelną rolę jako zjawisko fizyczne i jako symbol duchowy. Wejdźmy na góry naszym umysłem i sercem, aby odkryć to, co jest fascynujące, wspomagające nasze dusze. Najpierw: czym jest góra w ujęciu biblijnym?

Biblia na ogół nie rozgranicza gór, pagórków czy wzgórz. Góry mają różne znaczenia, symbole. Oznaczają one schronienie i bezpieczeństwo, a czasem miejsce wielce niebezpieczne, gdzie można stracić życie. Góry są miejscem niedostępnym, dzikim, a także miejscem zamieszkania Boga ze swoim ludem. Były zawsze miejscem spotkań religijnych, na których oddawano cześć Bogu, składając ofiary, sprawując kult liturgiczny.

Góry wyznaczały granice pomiędzy poszczególnymi regionami czy narodami. One stanowiły naturalne granice geograficzne i polityczne (por. Joz 15,8-16). Góry w swej surowości i niedostępności są symbolem trwałości i solidności. W miejscach najbardziej niedostępnych, skalistych, urwistych, wznoszono zamki, twierdze, aby nieprzyjaciel nie miał łatwego dostępu. Twierdze pełniły strategiczną, obronną rolę. W górach są liczne kryjówki, zakamarki, szczeliny, wąwozy, które są doskonałymi miejscami na schronienie czy ucieczkę. Najwyższe góry nie poddają się cywilizacji. Bywało, że ludzie uciekali w góry, aby tam szukać schronienia. Bywało też, że uciekinier (czasem z wyboru własnej drogi życia) wiódł gdzieś w jaskini żywot wielkiego samotnika. Również chrześcijanie, który byli prześladowani, przywdziewali owcze czy kozie skóry, udawali się w góry, aby ocalić życie (por. Hbr 11,37-38). W górach, w miejscach trudno dostępnych, także ukrywają się uciekinierzy (por. 1 Sm 26,1), gromadzi wojsko, które przygotowuje zasadzki na nieprzyjaciół (por. Sdz 9,25). W górach czy raczej na wzgórzach można zakładać winnice, wypasać owce czy bydło. W górach nie można zasiewać zboża. Góry wskazują, że stamtąd w chwilach zagrożenia może przyjść pomoc: „Wznoszę swe oczy ku górom: skądże przyjdzie mi pomoc? Pomoc mi przyjdzie od Pana, co stworzył niebo i ziemię” (Ps 121(120),1-2).

Na górach czy wzgórzach prorocy mieli widzenia (Pwt 34,1-4), wizje (Ap 21,10), stamtąd wygłaszali swoje mowy, pouczenia (Iz 40,9) Warto zacytować piękny tekst proroka Izajasza: „O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: „Twój Bóg zaczął królować”(52,7). Wszyscy znamy *Kazanie na Górze*, wygłoszone przez Pana Jezusa, zaczynające się od słów: „Jezus widząc tłumy wyszedł na górę” (Mt 5,1). Jest to konstytucja królestwa niebieskiego, wytyczne naszej drogi wiodącej do zbawienia.

W Starym Testamencie zawarcie przymierza, które stało się fundamentem życia religijnego, społecznego i politycznego, dokonało się na górze. Tam zostało nadane Prawo, i tam zostało odnowione (Wj 19-20; Pwt 9-10). „Izrael obozował tam naprzeciw góry. Mojżesz wstąpił wtedy do Boga, a Pan zawołał na niego z góry” (Wj 19,2-3). Ten element świadczy o niezmienności Prawa. Tak jak góry się nie zmieniają, zawsze są takie same, tak i Prawo Boże jest niezmienne, trwałe, nie podlegające żadnym modyfikacjom. Na górach wygłaszano błogosławieństwa, jak i przekleństwa, a także słowa Boże (Pwt 27-28; Iz 2,3; Mi 4,2).

„Góry i wzgórza przywodzą na myśl dal i surowość, wywołują też silne wrażenie swą niedostępnością, którą otacza je aura tajemniczości” – czytamy w „Słowniku symboliki biblijnej”. Góry symbolizują moc Boga, Jego niezmienność, trwałość. Wiele na ten temat mówią Psalmy, gdzie dogłębnie wyłożona jest natura gór. W tym miejscu nie ma możliwości, aby w sposób szczegółowy omawiać to zagadnienie. Góry zachowują się tak, jak i człowiek: radują się, podskakują, śpiewają, wielbią imię Boże, „przepasują się weselem”. W górach można doznać duchowych doświadczeń, głębokich refleksji, olśnień, wielu przemyśleń dotyczących swego życia i postępowania, o czym świadczy choćby historia Kościoła. Tam człowiek może spotykać się z Bogiem, jak kiedyś czynił to Mojżesz. Góry są miejscem dla samotników, gdzie można medytować, modlić się, nawiązać bliski kontakt z Panem Bogiem, gdzie człowiek może całkowicie wyizolować się od spraw bieżących. Na górze Pan Jezus toczył walkę z szatanem, na górze nauczał, na górze się przemienił, z Góry Oliwnej wstąpił do nieba. To tylko niektóre, bardzo pobieżnie ukazane elementy symboliki gór, które trzeba przyłożyć do życia.

W naszej refleksji idźmy dalej, do Jezusa, który na górze przemienił się wobec Apostołów. To tak wielkie wydarzenie dokonało się na górze, aby świadkowie tego wydarzenie mogli to przeżyć, doświadczyć bliskości Boga, a potem przekazywać wszystkim do uwierzenia. Jest to wydarzenie tak wzniosłe, bo aż zbawcze. Trzej świadkowie tego wydarzenie: Piotr, Jakub i Jan, mieli rozgłaszać prawdę, że Jezus jest Mesjaszem. Pobyt ich na tej górze był dla nich wyróżnieniem, ale i zobowiązaniem. Stamtąd spłynęło na nich, a także i na nas, Boże przesłanie: „**To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!**” (Mt 17,5). Dla nas to wielkie zobowiązanie. To wielkie wołanie o wewnętrzne przemienienie i wielkie wołanie o słuchanie głosu Boga, który wypowiada się poprzez Kościół. To wielkie wołanie o świadectwo wiary dawanej w każdych okolicznościach życia. Zwróćmy uwagę: Pan Jezus zaprowadził swych uczniów, **na górę, osobno**. Każdy indywidualnie odpowiadać będzie za swoje postępowanie, każdy osobno, a nie w sposób stadny, zbiorowy. Każdy, osobno, rozliczać się będzie przed Panem Bogiem ze swojego życia. Także każdy osobno, indywidualnie, przeżywa swój kontakt z Bogiem. Niech każdy czuje się zaproszonym do wychodzenia na górę, aby tam zażywać bliskości Boga, aby tam nastawiać uszu na głos Pański. Trzeba szukać jakiejś samotni na kontakt z Bogiem.

W historii Kościoła znana jest tradycja zamieszkiwania w górach, aby tam „szukać Boga”, jak w przypadku benedyktynów, zamieszkujących choćby Monte Cassino. Tam zamieszkiwali mnisi, całkowicie oddający się Bogu. Tam także często zmagali się z mocami ciemności.

Wielką wagę przywiązywał Chrystus do osobistej modlitwy. Sam modli się często na górze (Mt 14,23), na samotności (Łk 9,18). Czyni to nawet wtedy, gdy „wszyscy Go szukają” (Mk 1,37).

**Góry i wiara**

Można powiedzieć, że góry, ich piękno i majestat, prowadzą do wiary w Jedynego Boga, Stwórcę nieba i ziemi. Wiara spełnia funkcje kulturotwórcze. Jest bardzo wiele określeń czym jest kultura. Jest to zależne od dziedziny nauki: filozofii, etnografii, antropologii czy innych dyscyplin naukowych. Kultura obejmuje cały „system społeczny i ekonomiczny, wiedzę i mitologię, obyczaje i zwyczaje, sztukę i język oraz religię i wierzenia”[[2]](#footnote-2). Mówi się o kulturze „społecznej, materialnej, umysłowej, moralnej, estetycznej i religijnej”. Zawsze jednak **człowiek jest twórcą kultury**. Wynika to z pewnego stylu życia, tradycji, która została zatrzymana w czasie. Kultura odpowiada na różnorodne potrzeby ludzkie; ona z nich wynika. W tworzeniu dzieł kultury wielką role odgrywa tradycja, zasady i umiejętności przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dzieła kultury mają także tendencje do stałego rozwoju. Stale „rodzą się” nowe przejawy kultury. Ludzie gór spełniają w tym niebagatelna rolę. Wystarczy pojechać w góry, aby zobaczyć pięknie wkomponowane w krajobraz domy, które tak mocno różnią się od tych na nizinach; wystarczy posłuchać góralskiej muzyki, popatrzeć na tańczące pary, specyficzny, piękny język, góralską gwarę, poczytać poezję, opowiadania niekiedy mrożące krew w żyłach, trzymające w napięciu, wejść do kościoła i zobaczyć rozmodlonych górali, ludzi gór, aby zaczerpnąć jakby innego powietrza, aby wejść w inny świat; inny choćby od tego miejskiego. A ileż mogą nam powiedzieć góralskie kapliczki z góralskimi świątkami! Ci święci są nam jacyś bliscy, jakby dzielący nasz los, jakby byli nam współcześni i sami chodzili też po górach, a czasem schodzili do nas na sąsiedzką pogawędkę. Oni pokazują nam nieprzemijalne wartości.

Dzieła kultury ludzi gór wypływają najczęściej z wiary nadprzyrodzonej, a ta wskazuje na SACRUM, na ŚWIĘTOŚĆ. W niej zawarte są prawdy Boże wyrażone piórem, pędzlem, rzeźbiarskim dłutem czy innym narzędziem. One wyrażają kult Boga. One pobudzają do refleksji, nie pozwalają aby wobec nich przechodzić obojętnie. Uczą odpowiednich postaw. Często przemieniają od wewnątrz. Kultura ludzi gór, bo o ich mówimy, pomaga nam odnajdywać Absolut, w ciemnościach spostrzegać światełko, nadzieję.

Znawcy zagadnienia, profesjonaliści, stawiają sobie nawet takie pytania: czy może być „kultura bez religii i wiary?”[[3]](#footnote-3).Gdy brak jest Boga, tam musi być jakiś surogat, produkt zastępczy, magia, zabobon, kult człowieka czy jakiejś idei. A przecież człowiek ze swej natury jest istotą religijną. Można spotkać nawet takie twierdzenia, że człowiek bez religii tworzy jakąś niepełną kulturę. Religia i wiara wpływają na rozwój kultury. Dzięki wierze i religii człowiek może chodzić „wyprostowany”. A. Malraux wydał kiedyś taką opinię: „człowiek, który nie może stworzyć nic wielkiego ani ocalić samego siebie bez kontaktu a Absolutem, z Bogiem, znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie, a z nim cała kultura”, a bez wiary świat staje się opustoszały.

Jakie są kulturowe wartości wiary? Można powiedzieć, że nawet w człowieku stojącym z daleka od Pana Boga, tkwi w nim nieuświadomione odniesienie do Boga. On jest celem życia człowieka. Pomijamy tu pełne uświadomienie obecności Pana Boga. Bóg jest Źródłem inspiracji kultury. „Świadome nieuświadomienie” sobie Boga, stłumienie i niejako ukrycie przed sobą samym Jego istnienia i działania, wreszcie wrogie, a jeszcze gorzej obojętne stanowisko wobec Niego – wszystko to powoduje stan zagrożenia nie tylko dla duchowości człowieka, ale także dla jego psychiki, a w konsekwencji dla całej jego egzystencji”, co odbija się negatywnie na kulturowej działalności człowieka.

Bóg, który jest największą Tajemnicą, odkrywa przed człowiekiem nieskończone perspektywy, które dotyczą tak jego, jak i działania człowieka. Odsłaniają ogromne pokłady SACRUM. Trzeba wiedzieć, że u podstaw każdej wielkiej kultury leżą inspiracje religijne. Religia poniekąd „uszlachetnia” kulturę.

„Wiara uczy człowieka poznać siebie i mówi, kim właściwie jest. Rodzi to z jednej strony pokorę, świadomość własnej nędzy i przemijalności, z drugiej – pozwala szukać dopełnienia i pomocy u Boga”. Dzięki pomocy Boga człowiek może przezwyciężać swoje ograniczenia, „zwyciężyć grzech i zło, realizować swoje ideały, tworzyć i działać”.

Niech kultura ubogacona wiarą, tradycją, osiągnięciami w różnych dziedzinach życia, nadal się rozwija, i zbliża ludzi do siebie.

Ks. Andrzej Skiba

1. Z ulotki – zaproszenia przygotowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Sanoku: Zjazd Górski Sanok 1936 – Sanok 2016, otwarcie 19 sierpnia. [↑](#footnote-ref-1)
2. R. Rogowski ks., Światłość i Tajemnica, Księgarnia św. Jacka, Katowice1986, s. 154. [↑](#footnote-ref-2)
3. Tamże, s. 160 nn. [↑](#footnote-ref-3)